II Kat. Komp.

4598 II

Z kliniki lekarskiéj prof. Dra Korczyńskiego w Krakowie.

Przyczynek do mikroskopii treści żołądkowéj

podali

Dr. Buzdygan i prof. Dr. Gluziński.

(Odczyt miany na VI Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie przez prof. Dra Gluzińskiego).

W r. 1886 ogłosił Jaworski[1]) cenną bardzo pracę p. t.: „Przyczynek do mikroskopii treści żołądkowéj", w któréj zwrócił uwagę na obrazy mikroskopowe, jakie widzieć można w treści z żołądka wydobytéj. W obrazach tych zwrócił on uwagę na pewne twory nieuwzględnione dotąd i tłomaczył ich powstanie i znaczenie. Tworami temi są tak zwane przez niego jąderka i ślimacznice, jak również pojawiające się w pewnych stanach chorobowych żołądka komórki przybłonka wałeczkowego, wyścielającego błonę śluzową żołądka. Dalsze swe spostrzeżenia złożył on w pracy wygłoszonéj na Zjeździe internistów w Wiesbadenie[2]), podnosząc szczególnie znaczenie tych tworów dla sokotoku żołądkowego. Mimo tych ogłoszeń rzecz cała w dalszym ciągu mało była uwzględnioną.

W dziełach traktujących nawet specyjalnie o chorobach żołądka w ostatnich czasach wydanych, jak Ewalda, Bo-

---

[1]) Gazeta Lekarska 1886.

[2]) *Verhandlungen des Congresses für innere Medizin* 1887.

Biblioteka Jagiellońska

asa, Lea i t. d., jak niemniéj w dziełach zajmujących się specyjalnie mikroskopiją kliniczną, jak Bizozzery lub Jakscha, nie znajdujemy albo żadnéj wzmianki albo też niedokładną.

Będąc naocznymi świadkami pracy Jaworskiego, w dalszym ciągu pracując sam, a w ostatnim roku mając w klinice prof. Korczyńskiego sposobność wspólnie z kol. Buzdyganem przy dokonywaniu innéj wspólnej pracy kilkaset mikroskopowych badań treści żołądkowéj wykonać, w imieniu jego i swoim chcę Panom w krótkości zdać sprawę z otrzymanych wyników[1]).

Jako rzeczy znane pomijam, że i w treści z żołądka czczego mogą zabłąkać się resztki pokarmów, jak włókna mięsne, ciałka skrobi lub domieszka podczas aspirowania powstała, n. p. komórki przybłonka płaskiego, ciałka śluzu wskutek połknięcia śliny — lecz chcę zwrócić uwagę na inne cechy, które z obrazu mikroskopowego pozwalają ocenić, czy żołądek, którego treść badamy, wydziela HCl czy nie. Obraz ten jest charakterystyczny.

Obraz treści żołądka, który trawi, który wydziela HCl, przedstawia się mniéj lub więcéj jak następuje:

W polu widzenia obok wspomnianych tworów widzimy mniej lub więcéj żółtawych jąderek poukładanych po 2, 3 lub 4 (na nie zwrócił uwagę pierwszy Jaworski), tu i ówdzie ciałko śluzu lub wypocinowe, a prócz tego komórki przybłonkowe w rozmaitym okresie niejako strawienia — jużto z jądrem i otoczką, a z protoplazmą już wyjaśniałą, jużto połowę tylko komórki, bo druga połowa już jest strawiona, jużto prawie wolne jądro komórki, a w otoczeniu przy długiem wpatrywaniu się jeszcze ślad otoczki, jużto wreszcie wolne jądra.

Obraz ten jest tak charakterystyczny, że bez badania chemicznego można powiedzieć, że treść wyciągnięta oddzia-

---

[1]) Do badania najlepiéj używać treści wydobytéj albo z żołądka czczego albo też po próbie lodowej lub białkowéj.

ływa kwaśno i że trawi. Jaworski podnosząc znaczenie tego obrazu zwrócił główną uwagę na jąderka i rzeczywiście tym jako najczęstszym i najliczniejszym a najłatwiéj w oko wpadającym należy się pierwsze miejsce. Źródło ich powstania zgodnie z Jaworskim odnieść musimy do rozpadu ciałek wypocinowych pod wpływem HCl, jednak nie wyłącznie — widzieliśmy bowiem, jak one powstawały z rozpadu jąder komórek przybłonkowych. Ilość ich jest zmienna, w tym samym przypadku raz ich bardzo dużo raz mało tak, że z ilości ich wniosków rozpoznawczych wysnuwać nie można. Tem bardziéj to jest nie dozwolonem, że materyjał na ich wytworzenie nie musi pochodzić z samego tylko żołądka, nie z samych ciałek wypocinowych, które opuściły błonę śluzową żołądka lub z przybłonka, który odłuszczył się z téj błony, ale również z wydzieliny gdzieindziéj powstałéj a zawierającéj te składniki, która przez połknięcie do żołądka się dostała, n. p. z nosa, jamy ustnéj, dróg oddechowych i t. d. To tłomaczy nam, dlaczego w tym samym przypadku raz ich mniéj raz więcéj stwierdzamy, bo chory mogł tych wydzielin raz mniéj raz więcéj połknąć. To usprawiedliwia, dlaczego ilości jąderek nie przypisujemy większego rozpoznawczego znaczenia dla stanu błony śluzowéj żołądka. Mogłoby to mieć miejsce, gdybyśmy mieli pewność, że z miejsc powyżéj leżących do żołądka nic się nie dostało, a więc np. w przypadku zarośnięcia przełyku w części wpustowéj.

Drugim ważnym składnikiem obrazu mikroskopowego są komórki przybłonkowe. Możemy ich kilka gatunków stwierdzić: jedne przypadkowo dostały się do żołądka, drugie z samego pochodzą żołądka. Pierwsze są to komórki płaskie, jakie widzimy w wydzielinie jamy ustnéj; te pod wpływem HCl mało co się zmieniają, po długiem dopiero działaniu na nie treści żołądkowéj w termostacie przy ciepłocie 37° C. ulegają wyjaśnieniu, rozpadowi z uwolnieniem jądra kształtu owalnego. Z drugich komórki wałeczkowe, wyścielające błonę śluzową żołądka mało nas zajmować będą, spotykamy je nader rzadko

bez możności przypisania im ważniejszego znaczenia. Natomiast prawie w każdéj treści znajdowaliśmy komórki jużto okrągławe, jużto wielokątne z dużem okrągłem jądrem, które wejrzeniem swojem a głównie zachowaniem wobec soku żołądkowego, zawierającego kwas solny, odpowiadały komórkom głównym (*Hauptzellen*), wyścielającym gruczołki błony śluzowéj żołądka, t. j. komórkom wydzielającym pepsynę. Komórki te raz przedstawiają się jasne jakby pozbawione swéj treści, drugi raz ciemne gruboziarniste, jakby znów treścią wypełnione, barwiąc się w pierwszym razie gorzéj, w drugim lepiéj barwikami anilinowemi Komórki te ulegają bardzo łatwo działaniu HCl, już w kilku minutach obraz swój zmieniają, z ciemnoziarnistych stają się jasnemi utraciwszy swą treść ziarnistą tak, że widzi się tylko jądro objęte bladą otoczką. Jądro to leży albo w środku otoczki, lub też posuwa się ku obwodowi, jakby się usuwało z komórki, aż w końcu widzimy je zupełnie wolnem.

Na jądrach tych stwierdzić możemy częste dzielenie się i rozpad takowych na kilka części, które mają zupełne podobieństwo wejrzeniem do jąderek wyżéj opisanych. To szybkie działanie HCl na nie obok wejrzenia zmusza nas do przypuszczenia, że to są komórki gruczołów trawieńcowych wydzielające pepsynę, które zawierając same pepsynę wobec HCl dlatego tak łatwo i szybko się trawią zupełnie odmiennie, jak inne komórki przybłonkowe. Znajdowaliśmy je prawie w każdym z badanych naszych przypadków bez względu na to, czy żołądek wydzielał HCl czy też nie, tylko ich obraz jest odmienny. Jeżeli treść żołądka zawiera HCl, to obraz przedstawia się tak, jak co dopiero opisany, t. j. dużo oswobodzonych jąder lub jąderek obok zmienionych komórek; jeżeli nie zawiera HCl, to widzimy w całości komórki z treścią ziarnistą zwykle ciemną, a zmienia się obraz szybko, jeżeli do treści dodamy HCl. Nadmienić musimy, że dla stwierdzenia tego całego obrazu z treści, która zawiera HCl, należy robić preparat zaraz po wyciągnięciu, a wtedy obok wolnych jąder, jąderek, nadtrawionych komórek, spotykamy jeszcze sporo całych nie-

zmienionych komórek — czekając bowiem od $\frac{1}{2}$—1 godz nawet przy zwykłéj pokojowej ciepłocie już nie znajdujemy niezmienionych komórek. Im więcéj treść żołądkowa zawiera HCl, tem strawienie tych komórek odbywa się szybciéj tak, że w kilku przypadkach z nadmiernem wydzielaniem HCl robiąc preparat nawet w kilka minut po wyciągnięciu treści stwierdzaliśmy tylko wolne jądra, gdzieniegdzie bladą otoczką osłonięte, nigdzie zaś komórki o pierwotnem wejrzeniu.

Opierając się na powyższym obrazie możemy wysnuć pewne wnioski tak dla fizyjologii trawienia, jak i dla praktyki. Znachodzenie się stałe komórek tak w żołądku czczym jak i wśród całego ciągu trawienia w ilości rozmaitéj świadczy o tem, że w żołądku odbywa się stałe niejako łuszczenie się komórek wydzielających pepsynę. Z obecności ich w treści żołądkowéj możemy wysnuć wniosek bez próby sztucznego trawienia, że żołądek wydziela pepsynę, z wejrzenia zaś komórek, z uwolnionych jąder możemy ocenić, czy żołądek badany trawi, t. j. czy obok pepsyny zawiera kwas solny.

Obraz mikroskopowy jest, jakeśmy wspomnieli, tak cechującym, że znalezienie jąderek opisanych przez Jaworskiego, jak również znalezienie opisanego przez nas zachowania się tych komórek przybłonkowych może stanąć śmiało na równi ze znanemi odczynnikami na HCl.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ r. 1891 Nr. 49.

Kraków, 1891. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.